

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz patlu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja otwarta w godz. 10—2
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino-Teatr "APOLLO"

Dramat w 5 częściach według głosnej powieści E. ZOLI osnuty na tle życia plutokracji

NANTAS

i finansjery paryskiej, wykonany przez znaną fabrykę włoską „ITALA” w Turynie.

Nad program: **„TRIEST OSWOBODZONY WITA SWEGO KRÓLA”**
Aktualne zdjęcie z wojny Europejskiej.
Początek pierwszego przedstawienia o g. 5.30, ostatniego o g. 9.45.

DZIŚ ostatni termin płacenia rachunków. JUTRO obcinamy prąd. Elektrownia Białostocka.

Zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku
niniejszym podaje do wiadomości p.p. Członków iż w dniu 31 sierpnia r. b. w niedzielę w sali Polskiego Centralnego Komitetu o godzinie 5 po południu odbędzie się roczne Ogólne Zgromadzenie i uprasza o jaknajliczniejsze przybycie na nie.
ZARZĄD.

W dniu 30. m., w niedzielę, odbędzie się w osadzie Starosielce, uroczystość poświęcenia miejscowego kościoła.
Na uroczystości wyruszy z Białegostoku, o godz. 9 rano, procesja z orkiestrą dęta kolejową. Oczekiwano też są pielgrzymki pobożnych z Niewodnic, Dobrzyńskiemu i Choroszczy, jako też kompanja z Łap.
Wieczorem w osadzie odbędzie się zabawa taneczna, po której, jako też po ukonczeniu nabożeństwa powrót zapewniony jest kolejją.
Bufet na miejscu.
Pociągi z Białegostoku do Starosielce p.dchodzą o 8.10 m.; 9.30 r. oraz o 1.10, 4.30, 6.30, 8.10 popoł. i o 11 wieczór. Z powrotem: o 8.30, 9.50, 3.30, 4.50 6.50 8.30 p.p. i o 12 w nocy, jak, też po zakończeniu zabawy.

Nie ma jedności.

Nie ma jedności wśród białostoczian polaków.
Od chwili ogłoszenia wyborów do Rady Miejskiej członkowie wszystkich organizacji polskich wołali, że powinna być tylko jedna polska lista kandydatów; odbyło szereg zgromadzeń i nareszcie po porozumieniu wzajemnym, po różnych ustępstwach zgodzono się na jedną listę.
Zdawało się, że nikt jedności nie rozbił, cieszą się z zgody.
Wczoraj znowu krążyły pogłoski, że pp. Godyński i Żywolewski tworzą drugą listę.
Wiść o tem wywołała smutek.
O godz. 7 wieczorem zacierano ręce z zadowolonia, do tej godziny bowiem złożono tylko listę polską i ewangelicką.
Nagle po godz. 7 wieczorem jak grom z pogodnego nieba

spadła na nas wieść, że jednak pp. Godyński i Żywolewski zdążyli złożyć listę odrębną.
Nie ma więc jedności wśród polaków w Białymstoku!
Ambicje osobiste i animozje prywatne wzięły górę nad obowiązkiem i zobowiązaniem obywatelskiem.
Fakt to przykry, bolesny.
Wylom czynili także ewangelicy nasi, chociaż zazwyczaj przyznają się oni publicznie do polskości i tylko podkreślają różnicę swojego wyznania religijnego, ale i oni wystawili tylko trzech kandydatów, a pomiędzy nimi p. Steinhagen, który znajduje się na liście Komitetu Polskiego.
Żydzi nie złożyli wcale swojej listy—to znaczy, że nie będą już brali udziału w wyborach.
Pisaliśmy już o stanowisku żydów wobec wyborów — oni bojkotują wybory do Rady miejskiej gdyż w T.K.M. nie pozwolono

im przemawiać w żargonie, chociaż żargon nigdzie na świecie nie jest uznawany za język, lecz tylko za zepsuty język niemiecki.
Naturalnie, usunięcie się żydów od wyborów zapewnia absolutne zwycięstwo listy polskiej — w każdym przecie razie źle świadczy o ich uczuciach obywatelskich, albowiem poza żargonem w zachowaniu się ich kryje się jeszcze inny motyw.

PRZED WYBORAMI.

- Lista Nr. 1.**
Ewangelicka.
1. Edward Steinhagen.
2. Henryk Litterer.
3. Pastor Zirkwitz.

- Lista Nr. 2.**
Polskiego komitetu wyborczego.
Ogłosiliśmy ją wczoraj.

- Lista Nr. 3.**
Pana Godyńskiego.
1. Michał Koroleczuk
2. Fr. Godyński
3. Edward Kondziej
4. Jan Jajnyński
5. Wł. Kisliński
6. Wincenty Żywolewski
7. Antoni Kluge
8. Józef Biernacki
9. Józef Luskowski
10. St. Kozłowski
11. Andrzej Karak
12. Bolesław Łabanowski
13. Antoni Roleder
14. Ks. Julian Dudziński
15. Antoni Młyńczyk
16. Jan Cłtkowski
17. Sylwester Kucharski
18. Feliks Janowicz
19. Jan Orłowski
20. Franc. Żywolewski

Mąż załonia Godyński.

U ewangelików.
(s). Onegdaj o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu przy kościele ewangelickim odbyło się walne zgromadzenie wszystkich członków gminy ewangelickiej, w celu wybrania kandydatów do Rady miejskiej.
• Na przewodniczącego zebrania powołali pastora p. Zirkwita na sekretarzów pp. H. Petera i Wagnęra.

Wybrani zostali jako kandydaci do rady miejskiej od gminy ewangelickiej pp. Edward Steinhagen, Henryk Litterer oraz pastor p. Teodor Zirkwitz.
Po akeńczeniu głosowania zgłosili się przedstawiciele z gminy prawosławnej w sprawie złączenia się z gminą ewangelicką w jeden blok wyborczy, lecz z powodu różnicia się większości członków sprawę złączenia nie rozstrzygnięto.

Do głównej komisji wyborczej należą pp.: sędzia Świeciecki (przes) Baranowski, Feliks Filipowicz, dr. Knapieński, Mayzler (zrzekł się wczoraj), Pines, K. Toltozko, Roman Wiczeorek.

Dzisiaj o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Centrali (hotel Ritz) odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Polskiego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej.

Wiec.
Wydział Wykonawczy Pol. Kom. Wyborczego zwołuje na niedzielę, 31-go, o godz. 1-ej p.p., na placu pałacu Branickich wiec przedwyborczy.
Wrazie niepogody wiec odbędzie się w lokalu Centrali (hotel Ritz).

Od administracji.

Szanownym prenumeratorom miesięcznym przypominamy, że czas już wnieść prenumeratę za wrzesień r. b.

Dziś Królowa ekranu ulubienicą publiczności

AMIA MARY

w 5 aktowej obróbce p. t.
NAD PROGRAM:

„Kaprys milionerki”

wspaniała wystawa. Polonałowa reżyserja
p. Jol. May.

„Dzień Polski w Paryżu”

Zabawa zachęcająca swoją obecnością: Prezydent
Republiki Francuskiej p. Polcard, Poni Polcard,
Prezydent Ministrów Paderewski i jego małżonka.

Początek przedstawienia
o godz. 6.30 i 9.30.

„MODERN”

Instrukcja

dla Komisarzy Rządowych w przedmiocie stosowania Ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych. (Dziennik Praw Nr. 64, p. 385)

Art. 1. Karom przewidzianym przez Ustawę, podlegają winni naruszenia prawnie istniejącej umowy czy to ustnej, czy pisemnej, bez względu na to, w jaki sposób została ona zawarta. Czy to przez Komisję Polubowną lub Rozjemczą czy przez Inspektora Pracy, czy też w drodze dobrowolnej umowy.

Uwaga: Ustawa z dnia 28 marca 1919 r. o zatwierdzeniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi (Dziennik Praw Nr. 29 p. 25) została zastąpiona przez Ustawę z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dziennik Praw Nr. 63, p. 394) w myśl art. 23 tejże Ustawy.

Art. 2. Podlegające karze naruszenia umowy w myśl Ustawy stanowią:

a) ze strony pracowników: 1) niewykonanie czynności, dotyczących sprzętu ziemliopłoców i zasiewów rolnych, o ile nie zostało spowodowane niewykonaniem warunków umowy przez pracodawcę, 2) dokonanie czynów wbrew umowie, zamierzających do przeszkodzenia sprzętom ziemliopłoców lub zasiewom rolnym;

b) ze strony pracodawców: 1) niewykonanie warunków umowy w stosunku do pracowników, którego skutkiem może być czasowe zaprzestanie przez nich pracy przy sprzęcie i zasiewach, po wyczerpaniu wszystkich środków, przewidzianych przez Ustawę z d. 1 sierpnia 1919 r. (Dziennik Praw Nr. 63, p. 394) dla zatwierdzenia zatargu polubownego.

Art. 3. Karze przewidzianej w art. 2 Ustawy, podlegają wszyscy winni naruszenia umowy, przewidzianych w art. 2 niniejszej instrukcji — bez względu na to, jakimi środkami

starają się tego dopiąć i bez względu na rezultaty tej ich działalności.

Art. 4. Ustawa ma specjalnie na celu zapobieżenie strajkom rolnym na okres czasu do dnia 12 listopada 1919 r.

Straszenie do tego wysokości kary i jej rodzaj w stosunku do naruszających umowę w poszczególnych wypadkach winny być stosowane na następujących zasadach.

a) przy naruszeniach umów, dokonanych przez pojedynczych pracowników, lub przy naruszeniach, dokonanych przez pracodawców w stosunku do pojedynczych pracowników — kary winny być lżejsze. Jednakże przy wymierzaniu tych kar należy brać pod uwagę, jakieskutki mogły wywołać tego rodzaju naruszenia i czy nie mogły być one powodem fermentu, doprowadzającego do strajku; b) przy zbiorowych naruszeniach umów, czy to przez pracowników, czy też pracodawców, które mogą doprowadzić do zniszczenia sprzętu lub zasiewów — kary winny być stosowane z całą surowością, a więc: bezwzględny areszt lub wysokie grzywny.

Art. 5. W razie wybuchu zbiorowego zaprzestania pracy w okresie czasu, przewidzianym w art. 6 Ustawy, Komisarze Rządowi zawiadamiają o tem niezwłocznie odpowiedniego Inspektora Pracy, względnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 6. W stosunku do osób, namawiających lub skłaniających do naruszeń umowy. Komisarze Rządowi winni przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki w celu zapobieżenia skutkom, jakie może wywołać ich działalność.

Przy otrzymaniu wiadomości o takiej działalności, należy niezwłocznie i jaknajszybciej przeprowadzić dochodzenie i winnych ukarać.

Art. 7. Dochodzenia w sprawach powyższych należy przeprowadzić w jaknajkrótszym czasie.

Art. 8. Na zawiadomieniach o postanowieniach karnych winno być umieszczone dosłowne brzmienie

art. 4. Ustawy. Skargi podane na postanowienia karne, należy niezwłocznie najpóźniej zaś w ciągu dni trzech od czasu ich złożenia, przesyłać do właściwej wyższej instancji.

Art. 9. Wykonanie postanowień karnych winno następować niezwłocznie po ich orzeczeniu.

Art. 10. Ustawa ma moc obowiązującą do dnia 12 listopada 1919 r.

Art. 11. Przepisy Ustawy winny być podane do wiadomości publicznej za pomocą obwieszczenia. Za Ministra Spraw Wewnętrznych: (—) J. Bek.

Warszawa, dn. 26 Sierpnia 1919 r.

Wystawa przemysłu ludowego.

Pp. Włodzimierz Tarło — Maziański, Sabin Okstal, Jan Markowski, Wł. Kameł, Paweł Zastocki arządzą w Białymstoku we wrześniu pierwszą w naszym mieście wystawę przemysłu ludowego.

Wystawa okaże nam, co w dziale przemysłu wyrabia lud w ziemi Białostockiej.

Będzie ona więc miała doniosłe znaczenie, dowiemy się bowiem, co nasz lud wyrabia, co w jego wyrobach jest dobre a co ulepszyć wypadnie. Wystawa więc interesuje kapłanów i szerokie masy Polaków.

Z tego powodu każdy, kto robi coś w dziale przemysłu ludowego, winien wyroby swoje nadesłać na wystawę.

Do dnia 5 września okazy przyjmowane będą we wtorki i piątki od godz. 10 do 1 i od 3 do 6 pp. w zamku Branickich w blarze Związku Kółek rolniczych.

Za okazy, wyróżniające się starannym wykonaniem i pomysłowością, wydawane będą nagrody: medale: złoty, duże srebrne, małe srebrne, duże miedziane, małe miedziane, dyplomy klasy I i 2. wreszcie listy pochwalne.

Sędziami będą pp: dyr. Zierowski i Jan. Turkowski, dr. Cyfrowicz,

ks. Nawrocki, inż. Zabiński i inż. Głowiński.

Podczas wystawy w teatrze wprawnej odbywać się będzie kurs taktwa na najnowszych krosnach oraz kurs gazikarstwa.

Wymiana pieniędzy na dworcach.

Rada Główna Opiekuńcza archomila dla wygody przyjeżdżających własny kantor wymiany pieniędzy na dworcu Warszawsko-Wiedeńskim. Wymiana odbywa się tu ściśle według kursu giełdowego. W ten sposób przybywający do Warszawy nie stają się ofiarą pokątnych bankierów, czerpiących z wymiany pieniędzy, zwłaszcza drobniejszych sum od włościan lichwiarskie zyski.

Oprócz kantora wymiany w Warszawie R.G.O. otworzy własne kantory w Wilnie i Łodzi w Częstochowie i w tych miejscowościach kresowych, gdzie uważa się potrzebę adostępnienia ludności solidnej wymiany pieniędzy.

R.G.O. — jak wiadomo — uzyska przywilej otwierania kantorów wymiany na kolejach państwowych.

Skandaliczna sprawa.

Rozmowa z generałem podpor. Janem Roszkowskim.

Zapoczątkowana niedawno działalność sejmowej komisji śledczej dała obraz takiej zgnijazny moralnej w oddziałach gospodarczych młodej naszej armji, że społeczeństwo, do którego doszły słabe i niedokładne tylko echo tych afer, słusznie czuje się zaniepokojone.

Jeszcze nie zdążyliśmy święcić pierwszego jubileusza niezawisłej państwowości polskiej, a już rozmaiti kondotjerzy i aferzyści w mundurach zdobili wywołać cichnący ferment, dla którego izobowania i usunięcia wymagane są jaknajbardziej stanowcze metody działania.

D. K. „DZIKA KAZIA.”

Wśród kilkanaście aktorek najbardziej ciekawy typ przedstawiała zwana ogólnie przez kolegów „dzika Kazia”. Dzielczyca to była wysoka, szczupła szatanka o pięknych w dużej ciemnej oprawie niebieskich oczach. Ze wszystkimi trzymała się „par distancie”, nie wdając się w rozmowy z kolegami. Rozmawiała tylko słowami roli. Była wtedy i czuła, kachana, zaproszona jak piekło i demoniczną żoną zdradzającego swojego męża. Ale to tylko na scenie. Pozostając w sobie, chodząc samotnie na długie spacery pozamijskie. Dyrektor powiadał Różyckiemu z usmiechem, że „dzika Kazia” szuka na scenie męża. Był to jednak tylko żart niesmaczny.

Próba już się miała zakończyć. Chórzyści, kończąc swoją partję chórową z samieciami, zwołali w reka naty.

Dyrektora napadły jakieś aktorki, prosząc o zaliczkę z właścicielki ka tema gestami. Zwierzchnik wyl się jak piskorz, otwierając ra-

miona szeroko, jak aeroplan szybujący wysoko ponad ziemią. Panny nie dawały jednak za wygraną, nacierając coraz natęższy.

Dyrektor zdawze obiecuje — wolała piskliwa jakaś brantka z zadartym noikiem. Dyrektor daje nam po rąba, jak ślepej karze ziarno. Ale to tak nie można. Przecież i my czesmy żyć masimy — dowodziła gestykulując rączkami.

Mokrzycki potakiwał na znak zgody, powtarzając stereotypowe: Ale dobrze, dobrze, dam więcej z największą przyjemnością tylko wieczorem po przedstawieniu.

Tak, a wieczorem dyrektor powie, że jest zupełnie zrajnowany, że połowa krzesel to miejsca gratisowe.

Adam odszedł w inną stronę. Tam tenor wyracając oczy do chórzystek mówił głośnym szepcetem.

A więc przyjdiesz Mania zioła, ze swoją kaskadą włosów do mojego książęcego apartamentu.

Przyjdę — odpowiada złośliwie dziewczę. Ale powiesz dyrektorowi tak: „Dyrektorze ja tylko będę grał pod tym warunkiem, a i le Mania będzie ze mną śpiewała pierwszą partję.

— Ależ dziecino — tłumaczy tenor — wszakże nie masz głosu.

— Tak, ale mam gest postawę umiem sygnalizować, to przecież zupełnie wystarczy.

Jego obserwacje przerwał mu wykrzykiem dyrektora:

— Panie Adamie! Proszę na chwilkę.

Gdy odeszł na stronę, Mokrzycki zaczął.

— A więc paniczka złożyła w kwestji formalnej. Zadebiatuje się poraz pierwszy za tydzień w farsie „Beben”. Zagra pan rolę malarza. Sekundował będzie „dzika Kazia”.

— Ależ, panie dyrektorze, ja do farsy zupełnie nie mam najmniejszych inklinacji, rola wyjdzie blade, wolałbym w jakim dramacie.

— Panie Adamie — przerwał dyrektor — nie ten jest artysta, kto gra rolę leżącą w jego charakterze, lecz ten, który z bladej rolki tworzy potężną kreację. Rola malarza należy więcej do komedjowych o serjowym pokładzie, niż do farsowych. Ma pan głos, o miłem brzmieniu, ładną buzię i oczka, czegoż więcej do „Beben” potrzeba. No, a i portretka „cacy”.

— O, co do tego, to najmniejsza.

— Pardon, wcale się na to nie zgadzam. Każ pan grać rolę „Beben” naszej Jezierkiej. Przedzej zagra, ale rolę bębna zawieszono na sznurze, a noszonego przez bosza. Wyobrażam sobie co za przyjemność walić pałeczkami.

— Dyrektorze, bo jeszcze kto postyży.

A niech słuchaj! O panie Adamie! Jaki z was jegomość mało wyrobiony. O byle co ramieni się zaraz... Teatr zaraz takich przystoicy do grantu. Znikną niedługo ramiące wstyd i będzie je można wywołać na twarz tylko przy pomocy szminki. Ale pocóż ja nadzę pana. Oto rola — ta wyjął pokaznej grubości drakowany na maszynie zesztył. Proszę się nauczyć „ekspedite” i latro przyjsć na próbie o 10 rano do teatru. No, a tymczasem nie zabieram czasu i do widzenia.

Ale... ale... zawołał, wracając się odedrzwł. Jak mój szanowny pracownik stoł z gotówką. Czy ma za co żyć? Może forszusik...

(D. e. n.)



Musi być zastosowana najbolesniejsza choćby operacja, aby uchronić od panowania armii polskiej. Co w tej sprawie się robi? Jakiego rodzaju są te sprawy? Zapytaniem powstaje pytanie, czy nie lepiej z naszych współpracowników (na) do przewodniczącego sejmowej komisji śledczej, generała podpor. Jana Roszkowskiego.

— Materiał — to słowa gen. Roszkowskiego — który otrzymaliśmy do sprawdzenia i który stał się obecnie przedmiotem śledztwa, jest — bzdury — nie tylko olbrzymi, ale także zastraszający.

Takiego ogromu skomplikowanych przestępstw nie miałem dotąd możliwości zaobserwować — imo że stanowisko moje sądziłem śledczego do spraw gospodarczych szczególnie wagi w moskiewskim okręgu wojskowym, dawno mi niejednokrotnie sposobność stykania się z nadzyciami i malwersacjami.

— Kto, generale, wchodzi w skład sejmowej komisji śledczej? — Oprócz mnie, jako przewodniczącego, zasiadają w komisji major korpusu wojskowo-sądowego Dudzewicz, podprokurator rządu okręgowego w Warszawie Gliński, podprokurator sądu wojskowego warszawskiego okręgu generalnego kapitan Wielecki, podprokurator sądu okręgowego w Grudnie Jan Ducha i kapitan korpusu wojskowo-sądowego Dąbrowski.

— Czy działalność komisji ogranicza się tylko do badania, wykrytych nadzyci, czy też ma ona szersze kompetencje?

— Zadaniem komisji śledczej, powołanej do życia przez sejmową komisję wojskową, jest zbadanie stosunków gospodarczych w całej armii polskiej, połączając wianych do odpowiedzialności karnej i tem samem oczyszczenie armii naszej od zarzutów, które ciąży na niej bezpodstawnie.

Do komisji śledczej należy też sprawę o przestępstwa śledczych z własnej inicjatywy.

Nasgól komisja śledcza dąży do wyjawienia danych, mogących pomóc do odnowienia i naprawy całego systemu gospodarczego w armii polskiej.

Do rozporządzenia komisji przydzielona jest dla celów wykonawczych specjalna grupa żandarmów.

— Pan general wspominał o olbrzymim materiale śledczym. Wiele też spraw ma komisja do zbadania?

— Do dnia dzisiejszego mamy około 30 afier gospodarczych do zafatwienia. Większość z tego przypada na Warszawę. Z miast innych, które są zamieszane do afier, wymienić wypada Lublin, Kraków i Lwów.

Śledztwo prowadzone jest przy współdziałaniu rzeczoznawców, o że mamy sił mało, nie należy się rozpraw spodziewać wcześniej, jak za kilka miesięcy.

Dodać należy, że gen. Roszkowski poświęcił się swojemu zadaniu z całą energią. Przed powołaniem do sejmowej komisji śledczej był członkiem Najwyższego Sądu wojskowego w Rzeczypospolitej Polskiej. Ma za sobą szereg lat, praktyki wojskowo-sądowej w armii rosyjskiej gdzie 9 lat pracował w Moskwie na stanowisku sędziego śledczego do spraw gospodarczych szczególnie skomplikowanych, następnie zaś był prezesem sądu 14-go korpusu b. armii rosyjskiej i dzwinskitego sądu wojskowo-okręgowego na teatrze działań wojennych.

Miejmy nadzieję, że wypieni on nadzycia w armii polskiej i uwolni wojsko polskie od osobników, kompromitujących mundur żołnierza Wolnej Rzeczypospolitej.

(Przeł. Wicz).

—w—

w polskim Domu Ludowym tylko polaków i słuchali tylko zaszale polaków.

CIESZYŃ, 29-8 (PAT). Komisja ententy udaje się do Piastowic w sprawie stwierdzenia faktu, że prosyby strzelali do posterunków polskich na Śląsku Cieszyńskim.

WIEDEŃ 29-8 (PAT). W niedzielę odbędzie się tutaj wielka manifestacja socjalistów, mająca na celu stwierdzenie wspólnych interesów Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska.

Manifestacja w stolicy

WARSZAWA, 29-8 (Tel. wł.). Dzisiaj w Warszawie odbyła się wielka manifestacja narodo-wa w sprawie Górnego Śląska.

O godz. 3 pp. plac Teatralny zapelnilo kilkanaście tysięcy osób ze wszystkich sfer ludności.

Z balkonów Ratusza i Teatru Wielkiego wyglosili mowy prezes Rady miejskiej p. Baliński i poseł Daszyński.

Uchwalono rezolucję, potępiającą postępowanie Niemców i wzywającą rząd polski do interwencji zbrojnej na Górnym Śląsku.

Wszyscy mówcy potępiali surowo bestjalstwo pruskie na Górnym Śląsku i żądali jak najrychlejszego przyłączenia starej dzielnicy Piastowskiej.

Następnie ruszył pochód ul. Senatorską i Nowomiodową do Zamku, gdzie delegacja udała się do prezydenta ministrów p. Paderewskiego.

Z Zamku pochód Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Aleją Ujazdowską skierował się do Belwederu, gdzie delegację przyjął Naczelnik Państwa.

W czasie całego pochodu uczestnicy śpiewali „Boże coś Polskę”, „Jeszcze Polska nie zginęła” i

„Nie damy ziemi skąd nasz ród” (Rota Konopnickiej).

Przed Zamkiem wznoszono okrzyki: „Niech żyje Polska!”, „Niech żyje Paderewski!”, „Precz z Prusakami!”, przed Belwederem okrzyki na cześć Naczelnika Państwa i „Precz z Niemcami!”

Pochód zatrzymywał się przed siedzibami posłów ententy i wznosił okrzyki na cześć Francji, Anglii i Ameryki.

Tak p. Paderewski, jak i Naczelnik Państwa w odpowiedzi na rezolucję, zakomunikowaną przez delegatów, wyjaśnili stanowisko rządu w sprawie Górnego Śląska.

Echa wyborów do Sejmu

Prezes sądu okręgowego w Białymstoku p. Tadeusz Straszewicz otrzymał od Naczelnika Państwa pismo następujące:

„Do pana Tadeusza Straszewicza, przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej na okręg 33.

Trudne i skomplikowane zadanie zorganizowania i przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego na powierzonym Panu terenie zostało pomyślnie dokonane, dzięki Pańskiej wyjątkowej pracy i energii.

Za owocną pracę wyrażam Panu swoje szczerze uznanie i podziękowanie.

Warszawa, dnia 12 sierpnia 1919 r.
J. Piłsudski.

Ja o Niemcy Niemcy.

Przez całą historję w Światowej wojnie nastąpiła:

„Zgodnie z art. 28 Traktatu z Niemcami, oraz protokołem podpisanym przez przedstawicieli mocarstw 30 czerwca, stały Rządowi Polskima prawo sążądania, ażeby Rząd Niemiecki wydał do rąk władz polskich osoby, które dopuściły się pogwałcenia praw i zwyczajów wojennych na obszarze Polski — celem ich sążądania przez Sądy Wojenne Polskie. Osoby te winne być wskazane bądź z nazwiska, bądź ze swych stopni, bądź z funkcji, które przez władze niemieckie powierzone im zostały. Proszę Pana niezwłocznie zebrać niezbędne do sformowania listy wymienionych osób dane i nadać im w przeciągu siedmiu dni.

W celu zbierania danych uważałbym za celowe zwrócić się do zarządów Komunalnych, Instytucji zrzeszeń oraz poszczególnych obywateli. Wypadki gwałtów i bezpraw, których się dopuścili przedstawiciele administracji okupacyjnej pozostały w pamięci tych co zostali pokrzywdzeni, jak to fabrykanci przemysłowej, właściciele nieruchomości i inni.

Pod pogwałceniem praw i zwyczajów wojennych rozumiem należy w oświecenia prawa międzynarodowego: Zamachy na życie ludzkie, ludności cywilnej, akty okrucieństwa, gwałtu lub złego traktowania, między innymi: więzienie, deportacja, internowanie etc. etc.

Zamachy za zdolność do pracy i na honor. Zie obchodzenie się z jeńcami. Zmuszenie do pracy bez wynagrodzenia, lub za wynagrodzeniem niższym od przynależnego.

Wszelkie pogwałcenie natury majątkowej za wyjątkiem rekwizycji, dokonanych na potrzeby armii miejscowej i przy uwzględnienia zasobów kraju, oraz potrzeb ludności.

Wszelkie nielegalne pobory pieniężne, kary i wymuszenia.

Z wezwania szanownego prezesa Sądu Okręgowego należy skwapliwie skorzystać.

Osoby interesowane mogą otrzymać w Redakcji szczegółowe informacje co do przestępstw, za jakie zbrodniarzy niemieckich ścigać możemy.”

Dodamy, że francuzi rozpoczęli już taką akcję na wielką skalę.

„Journal” ogłosił szereg nazwisk Niemców, których już przyłapano w Szumpanji i Belgii.

Aresztowanie szpiegów.

W tych dniach z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Łowiczu aresztowano zamieszkałych tam: Lorence Millera, Karola Lassa oraz Augusta i Gustawa Filipków, którzy podczas okupacji niemieckiej zajmowali się szpiegostwem.

Skatkiem denuncjacji tych prowokatorów zolactwa pruskie rozstrzelano wyrobnika Walentego Borynę z Braikowie, malarza S. Redo z Łowicza, szewca Romana Mrozowicza z Łowicza, Jana Kochanka, gospodarza z Malszyc i obywatela Dłużniewskiego z Łowicza. Jeszcze jeden prowokator Henryk Miller zbiegł, rozestano za nim listy gończe.

Sekretarz oszust.

Z rozporządzenia sędziego śledczego przy tamtejszym sądzie okręgowym został aresztowany sekretarz magistrata w Brześciu Kaj. p. Badny za malwersację z kartkami na chleb i na cukier.

Od administracji.

Nowi Prenumeratorowie otrzymają początek powieści „Dzika Kazia” bezpłatnie.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 29.8. r. b.

Zajęcie Bobrujska. Wielka zdobycz.

Front Litewsko-Białoruski.

Atak naszej piechoty wspieranej przez artylerię, oraz przez oddziały czołogów, poraż pierwszy użytych, doprowadził do przechycenia kilku rzędów zasieków i silnych fortów i do zdobycia w d. 28 b.m. miasta i twierdzy Bobrujsk.

Nieprzyjaciel odczuwony na wschodni brzeg Berezyny ostrzeliwał miasto ogniem artylerji, ale zmaszony został do milczenia.

Wzięliśmy 500 jeńców, 2 działa, kilka karabinów maszynowych.

Na odcinku Łanica dotarły nasze oddziały do linii Rzętkowice — Preherow.

Zdobycz nasza na froncie litewsko-białoruskim od 8 do 25 b. m. wynosi: 50 oficerów, 8700 szeregowców, 15 dział, 86 karabinów maszynowych, 24 parowozy, 485 wagonów, 2 pojełgi pancerne, 2 samochody pancerne z ogromną ilością karabinów ręcznych, amunicji artyleryjskiej i innych materiałów wojennych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

O Górny Śląsk.

SOSNOWIEC, 29-8 (PAT).

Z Bytomia donoszą Sąd wojenny w Szopienicach sądził polaków ujętych z bronią w nocy 20 b. m. Pomiędzy nimi byli legionści polscy.

Trybunał ogłosił, że ponieważ przytrzyman legionistów polskich, dowodzi to, że pomagają Polsce a Niemcom jest stan wojenny.

Pomiędzy innymi byli oskarżeni Dombek, Sobielewski, Zieniewski, Mateja, Lew i Ferman.

Sąd skazał Sobielewskiego na 5 lat, małoletniego Zieniewskiego syna lekarza z Sosnowia na 2 i pół roku więzienia.

Legionistów oddano władzom wojskowym jako jeńców.

SOSNOWIEC, 29-8 (PAT).

Dzisiaj o godz. 10 zebrano przybyła tutaj komisja ententy z Górnego Śląska i zbadala protokaty komisarjatu górno-śląskiego. Uznała je

za niedostateczne i zażądała przesłuchania ofiar i świadków.

Z tego powodu komisarjat wzywa wszystkie ofiary przesładować pruskie, aby stanęli przed komisją.

SOSNOWIEC, 29-8 (PAT).

Walki na Górnym Śląsku trwają w dalszym ciągu. Słychać tutaj strzały.

BERLIN, 29-8 (PAT).

Rząd niemiecki rozestął depeszę iskrową do całego świata, w której zapewnia, że wieści o postępowaniu Niemców na Górnym Śląsku są zmyślone.

BERLIN, 29-8 (PAT).

Z Haagi donoszą, że 8 pałk piechoty amerykańskiej otrzymał rozkaz adania się na Górny Śląsk, aby pełnić służbę policyjną.

WROCLAW 29-8 (PAT).

Główny komisarjat niemiecki ogłasza, że komisja ententy w Gliwicach i Katowicach przestachwała

W r. 1917 przy pomocy pastora kwitka utworzono Towarzystwo dobroczynności. Mnje wybrano na prezesa. W r. 1918 zaczęli prawosławni powstawać. Nie podobają im się tożsamości...

W tym celu poddajemy miejscowego hartownika odbiorcę (Hiję P. UZ A.P.P. w Białymstoku) w sprawie sprawnego sfinansowania uzyskanych przydziałów kontroli komisarza rządowego m. Białegostoku...

Kary za lichwę i spekulację

- W dniu 28 bm. Sądowy wydział Urzędu Walki z Lichwą i spekulacją w Białymstoku skazał następujące osoby: 1) Zeliha Poznanińskiego (Białystok) za uprawianie spekulacji przedmiotami pierwszej potrzeby...

Przy wyborach kandydatów na jednych ci panowie użyli znowu swojego fortelu i szarpali na ząb opinie. Nadzieje sprawozdania i dokumenty w porządku. Sprawę rozstrzygnie sąd okręgowy...

M. J. Zdrow

Wykaz depesz niedoreczonych

- Z Gródna - Parfianowiczowi, Gródna - Tejlaurdowi, Augustowa - Waldenbergowi, Radomia - Gornikowi, Brześć Lit - Meckenrowiczowi...

LEKARZ DENTYSTA S. UŻAŃSKI Sienkiewicza (Wasilkowska) 5 Usuwanie zębów bez bólu. Nowoczesna technika. Wojskowym urzędnikom ustępstwa.

Fryzjerka Damska Manicure (4 marki); wszelkie roboty z włosów czesanie dam. RACHELA RAPOWICZ Sienkiewicza 5, wejście przy hotelu „Warsz”.

Ogłoszenia drobne. Wzamian za lekcję języka Polskiego mogą dzielić lekcji gry na mandolinie, gitarze lub skrzypcach. Przymuje ucześnie lub ucześnie na mieszkanie istól. Fabryczna 36. Helmsdorf.

Z miasta

Kalendarzyk. Dzisiaj. Rozy - cika. Jutro. Rajmada.

Z Uniwersytetu Ludowego. (k) Wykłady na uniwersytecie Ludowym w Białymstoku zostały przerwane d. 26 bm. i zostaną wznowione d. 9 września rb.

Biblioteka dla więźniów. Dla biblioteki więźniów panna Irzyna Kolidowa złożyła w redakcji następujące książki: „Gospodarz stuga”, „Wybór nowel francuskich”, „Pójdźmy za nim” Sienkiewicza, „Salambo” Zolomy.

Zabawa jesienne. (k) W niedzielę d. 31 bm. w o- grodzie miejskim im. ks. Józefa Poniatowskiego odbyła się wielka zabawa jesienno-rolnicza z rzeźbą Uniwersytetu Ludowego w Białymstoku. Program tej sympatycznej zabawy jest bardzo urozmaicony. 15 proc. czystego zysku przeznaczają się na rzecz uchodźców z Górnego Śląska.

Magistrat nie płaci. (s) Elektrownia miejska zwróciła się do magistratu miejskiego z prośbą o uregulowanie rachunków za zużycie prądu przez instytacje miejskie. Magistrat odpowiedział, że płacić obecnie nie będzie.

Chleb drożeje. (s) Z powodu braku zboża w mieście, onegdaj i wczoraj piekarnie sprzedawały po 2 mk. funt. Niektórzy piekarze mówią, że chleb z każdym dniem będzie drożał.

Apro wizacja miasta. (s) Magistrat m. Białegostoku zwrócił się do Komisji rozdzielczej przy Min. Apro wizacji z prośbą o wydzielenie m. Białegostoku w samodzielną jednostkę odbiorczą (gospodarczo-ekonomiczną), motywując to tem, że w myśl dekretu 141. Białystok z powstaniem jest jednostką samodzielną, pod względem administracyjnym, że posiada również komisarza rządowego i t. d.

Otóż dnia 26 sierpnia r. b. Ministerstwo Apro wizacji nadesłało Magistratowi miastkiemu pismo następujące: „Sekcja rozdzielcza Min. Apro wizacji, w odpowiedzi na podanie pańców z dnia 22 b. m., niniejszym komuniąjąc i z zadończeniem Ministerstwa zgadza się na wyodrębnienie mieszkanców m. Białegostoku w samodzielną jednostkę gospodarczo ekonomiczną tym samym, na aniezałeczenie także od powiatowej instytacji odbiorczej (Stowarzyszenie rolniczo-handlowe w Białymstoku), apowizując miejscową Hiję Państwowego Urzędu zakupu artykułów spożywczych do sfinansowania wszelkich przydziałów;

W celu ułatwienia komisarzowi miasta prawidłowego wywiązania się ze związanych z aprowizacją m. Białegostoku zadań, wzywamy magistrat miasta, względnie wydział aprowizacyjny przy magistracie w Białymstoku, do ścisłego współdziałania w akcji aprowizacyjnej.

Za szefa sekcji Kozdzielecej Jan Lipkowski. Ludność Białegostoku.

(s) Podług statystycznych danych miasto Białystok zamieszkuje 80,236 mieszkańców. W tej liczbie robotników 14,000 urzędników państwowych i komunalnych i t. p. 2675 osób, w szpitalach i instytacjach dobroczynnych 1842 osób.

Kooperatywa żydowska. (s) Centralna kooperatywa żydowska otrzymała większą ilość produktów pierwszej potrzeby, które będzie sprzedawała dla swoich członków.

Każdy członek ma otrzymać pół funta chleba na każdego członka rodziny oraz 2 funty fasoli i 2 f. cukru. Chleb ma być sprzedawany po 75 f. za funt.

Spekulacja papierosami. (s) Dwie firmy handlujące wyrobami tytoniowymi S. i T. otrzymały z pozwolenia od urzędu okeyzowego z fabryki Janowskiego po 18 tysięcy sztuk papierosów. Jak nas informują, część tych papierosów firma sprzedała po 3 mk. za 20 szt. zaś część papierosów ałotniła się niewiadomo gdzie. Najlepiej było by, aby magistrat miasta papierosy wydawał na kartki żywnościowe, wówczas nie było by tyle nadużyć i spekulacji.

KRADZIEŻE

- W nocy z 28 na 29 b. m. z warkarni Jakóba Plebana (ul. Białostockańska № 1) skradziono 70 par niewywałkowanych przyszew na sumę 2100 mk. U Szal Fajzliber (ul. Zamenhofs № 14) ze strychu skradziono garderobę na sumę 1520 mk. U Bolesława Danowskiego ul. Monopolowa № 22 w nocy z 27 na 28 b. m. skradziono garderobę na sumę 800 mk. Złodziej otworzył drzwi podrobionym kluczem.

Dla Braci Ślązaków

W dalszym ciągu dla Braci Ślązaków - ofiar barbarzyństwa pruskiego - na ręce Redaktora naszego „Dziennika” złożyli:

Table with 2 columns: Name and Amount. Witoldostwo Kościa mk. 50, Jan Zymel mk. 4, Bezimiennie mk. 5, Władzław Rümel mk. 10, Antoni Babi mk. 5, Antoni Brühl mk. 20, Wiktor Jakobowski mk. 5, Jarczuk mk. 5, Józefa Rymińska mk. 5, Wiktorja Siemaszko mk. 25.

List do Redakcji

Kiedy rosjanie opuszczali Białystok, wraz z wojskiem opuściła miasto większa część ludności prawosławnej. Porzucali w czasie okupacji niemieckiej przeżywali ciężkie czasy, rodzili się i umierali bez duchownego.

NOWO-OTWORZONA POLSKA DRUKARNIA UDZIAŁOWA w BIAŁYMSTOKU ULICA WARSZAWSKA № 61 wykonywa PO CENACH UMIARKOWANYCH wszelkie roboty w zakresie drukarskim wchodzące, mianowicie: plakaty, blankiety, książki biurowe, rozmaitych gatunków kwity i t. d.

Szkoła Muzyczna Ludomira Chmielewskiego przyjmuje zapisy codziennie w godzinach 4-7 po południu. Lekcje rozpoczynają się 1-go września. Do personelu nauczycielskiego zaproszeni są: Profes. O. Grunert, A. Szymulski, L. Chmielewski, Z. Michalowska-Wolanska (uczennica prof. Michalowskiego i Leszetyckiego), p. Jachno, p. Płaczowska, p. Cukiermen skrzypce, p. Kański (artyista mešk. baletu) choreografji, piastyki i tanów. Szkoła Muzyczna L. Chmielewskiego mieści się obecnie przy ulicy Kraszewskiego (Zukowska) Nr. 21.